

Gmina Złoczew

XX Dni Złoczewa - 4, 5 wrzesień 2010



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -6 września 2010 godz. 12:59

Tegoroczne XX Dni Złoczewa stały się doskonałą okazją do upamiętnienia dramatycznych dla Złoczewa i jego mieszkańców wydarzeń z 3/4 września 1939 r. Właśnie 4 września Organizatorzy zapewnili Uczestnikom złoczewskiego święta sentymalna podróż do czasów wojennych. Już z samego rana mieszkańcy robiący sobotnie zakupy mieli możliwość oglądania zdjęć starego Złoczewa. Niektórzy zatrzymywali się przy rozstawionych w wielu punktach miasta sztalugach i

wspominali - tu była Rzeźnia, tam Synagoga a tu "barak". Dla młodszych była to wyjątkowa lekcja historii. Zdjęcia zostały bowiem umieszczone w taki sposób aby oddawać usytuowanie wtedy istniejących budowli albo też pokazywać jak wyglądały kiedyś te miejsca, które przetrwały do dziś i zdobią Złoczew.

Uroczyste otwarcie Dni Złoczewa nastąpiło popołudniu, tuż po przemarszu delegacji pod obelisk, gdzie złożono wieńce i zapalono znicze. Następnie zgromadzeni w sali MOK przy ul. szerokiej Uczestnicy imprezy wzięli udział w **rozstrzygnięciu Konkursu Wiedzy o Mieście i Gminie Złoczew**, w którym zmagali się 2 uczniów Publicznego Gimnazjum w Złoczewie oraz 3 z Liceum Ogólnokształcącego. Wiedza Uczestników konkursu była tak ogromna, że do wyłonienia zwycięzcy konieczna była "dogrywka". Uczniowie odpowiadali na losowane przez siebie pytania za 1, 2 i 3 pkt. Nad przebiegiem konkursu czuwała powołana przez Burmistrza Miasta Złoczewa Komisja Konkursowa. Choć walka między dwoma uczestniczkami była bardzo zacięta **I miejsce zajęła Marlena Ługowska** uczennica złoczewskiego LO. Włodarze miasta patronujący konkursowi wręczyli Marlenie I nagrodę - rower, Elżbieta Magda - która zajęła II miejsce otrzymała aparat fotograficzny, pozostali uczestnicy mp4 i mp3.

Wszystkim finalistom konkursu dziękujemy i gratulujemy wiedzy i pasji.

Po emocjach konkursowych uczestnicy obchodów Dni Złoczewa, mogli przypomnieć sobie **melodie z dawnych lat** w wykonaniu zapomnianych już Hanki Ordonówny, Eugeniusza Bodo, Mieczysława Fogg, Lody Niemirzanka i innych. Następnie **Karolina Frejek zabrała zgromadzonych na wirtualny spacer uliczkami Złoczewa sprzed lat**. Z sentymentem i wzruszeniem zerkaliśmy na Złoczew nazywany kiedyś "Miastem róż". Na zakończenie goście uroczystości przeniesli się do **"Starego kina" na oryginalny film z 1965 r. pt. "Zwyczajny faszyzm"**. I rzeczywiście było jak w starym kinie, skrzypiący sprzęt, taśma która od czasu do czasu się zrywała, dźwięk starej kamery i prześmiewcza acz pokazująca okrucieństwo wojny treść filmu. To był wyjątkowy dzień, jakiego jeszcze w Złoczewie nie było.

Niedziela przywitała nas słońcem, co było dobrą wróżbą dla plenerowej **imprezy dożynkowej**. Słońce świeciło, także podczas **parady motocyklowej**, która zgromadziła ponad 120 motocyklistów min. z **Grupy Motocyklowej z Sieradza, Wieluńskiej Husarii** oraz okolic. Ryk silników i lśniąca maszyna zgromadziły **na parkingu przy Vobiano** mnóstwo oglądających. A było co oglądać bo były zmagania konkursowe w wolnej jeździe i widowiskowe palenie gumy. Za udział w konkursach motocykliści otrzymali nagrody od Burmistrza Miasta Złoczewa i specjalne pamiątkowe koszulki. Na Burmistrza też czekała niespodzianka - przejazd czerwonym trójkołowcem z uroczą motocyklistką z Sieradzkiej Grupy Motocyklowej - zwanej potocznie "Skazani na blusa". Dorosli zachwycali się motocyklami a dzieciaki korzystały do woli z uciech wesołego miasteczka. Dla najmłodszych atrakcją był udział w zabawach zorganizowanych przez **Regionalne Centrum Promocji i Edukacji Przedszkolnej w ramach współfinansowanego przez Unię Europejską projektu**. Od 17.00 rozpoczęła się część koncertowa, a na scenie przy pałacu pojawiła się rockowa formacja z sieradza - czyli **OVO**. Zaraz po nich na scenie pojawił się **Voice - band, czyli chór męski z akordeonem** w repertuarze międzywojennym. Gwiazda wieczoru był **Kabaret Koń Polski** i to za jego sprawą, mimo chłodnego wieczoru w złoczewskim parku było ciepło a brzuchy bolały od śmiechu. Tego dnia znalazło się także coś dla Tych, którzy lubia tańczyć. na parkiecie można było poszaleć bo **przygrywała rozdzina Wojtysiaków**.